GAZETA KRAKOWSKA

No 15

W e Srodę Dnia 21. Lutego 1810.

Z Warszawy d. 23. Stycznia.
Dalszy ciąg posiedzenia Towarzystwa Królewskiego Przyiacioł nauk d. 22 Grudnia.

Zaden lud, po zbyt długich ku zupełnemu zepsuciu postępach, nie mogł stanąć na drodze prawdziwego odrodzenia, iak tylko przechodząc przez srogie klęski i straty: Polacy, musieli przez samę śmierć polityczną przechodzić do istotnieyszego życia. Sam iedynie widok zgonu mógł prawdziwą cenę czerstwego bytu dać uczuć narodowi, który się tak dalece zapomniał w długim obłąkaniu. Tak chciała ratuiąca opatrzność: a tu wywod trafny dróg, przez które Ona nas przeprowadza, mógłby pod piórem głębszego Badacza zostać osnową nayobfitszego w nauczne przestrogi dzieła polityczney Teodicei naszey. Takowych przerażaiącey ostateczności środków potrzeba było dla zupełnego uleczenia, bo i dziśiay nawet, — gdzie każdy z świeżym przeświadczeniem czuć winien całą okropność niedawno upłynioney chwili, — znayduią się umysły nie dość gruntownie poprawione nayserszą, kaźnią iaka kiedy naród którykolwiek potkać mogła.

Lecz, zeby zgon takowy nie został bezzwrotnym, chciała Opatrzność pop zedzić go zdziwiaiącym czynem ludu, co sam z własnego popędu przechodzi do upamiętania. Wyprowadziła w tym zamiarze pamiętną Seymu Konstytucyynego epokę, w którejby odżyła owa starożytna sława upadaiącego narodu. Ta epoka miała obudzić i wydobyć uśpione wewnętrzne siły, by kiedyś o nie oprzeć się mogło cudowne dzieło naszego wskrzeszenia. Miała uwiecznić się wzniosłym mądrości prawodawczey pomnikiem, któryby dał światu poznać moralną wartość gnębionego narodu, i ku któremuby na zawsze zwracać się zdołały czucia, myśli, usilność i widoki każdego z poźnieyszych pokoleń naszych. Po takowym niejako obwarowaniu, mogliśmy iuż być narażonemi na spełnienie (aż do ostatnich kropli) przeznaczonego nam kielicha goryczy dla stałey poprawy naszey: lecz wtędy zgon polityczny, nie mogł iuż zostać iak tylko czasową i pozorną bytu przerwą. Niepraweść obca dopełniła na ow czas miary, rzucaiąc się na zagładę narodu, który iuż srogie przeznaczenie swoie szczęśliwie przezwyciężać zaczął. Dokonywaiąc bezprzykładnego w cywilizowanym świecie gwałtu, zdięła oney

nas okropne brzemie dawnych przewinień, i nim samę siebie obarczyła mniey bacznie. Skutki tego, rozwiiaią się dość iawnie przed oczyma uważnych widzow.

W tym to właśnie peryodzie konstytucyynego Seymu, powszechny umysłu popęd zaiął i Godebskiego nowym uczuciow i myśli kierunkiem. Pałaiąca dla ludzkości i oyczyzny dusza iego poczuła, w owych brzemiennych chwilach, właściwsze i przestrzenieysze rozwiianych w sobie zdolności przeznaczenie. Sledząc ciągłą rozwagą wszelkie czyny i pisma czasu tak ważnego; przeymuiąc owe głębokie wrażenia, iakie w każdym dla ludzkości oddychaiącym sercu rozkrzewiał wspaniały początek rewolucyi naypotężnieyszego ludu; — ocenił Godebski wielkość wschodzącey epoki, zrzekł się spokoynych domowego życia stosunkow, a odtąd (spólnie z tylą innemi wznioslęy duszy rodakami) swe zmysły, swe wszystkie moralne siły i usposobienia dobrowolnie postawił, iż tak rzekę, na całożytney straży dla interessu ludzkości i dobra oyczyzny, czyli raczey poświęcił na ciągłą im służbę.

Dzieło pamiętne Seymu nie miało zostać iak przemiiaiącym ziawieniem. Upadło w krótce pod ciosami przemocy, bo tak chciały wyroki, by tylko zbrodnia z ślepotą sprzymierzona obięła wodze kraiu i przewodniczyła mu sama aż do sromotnego upadku. Dosyć iuż wiadomemi są dzieie owych czasow, lecz dalsza dopiero przyszłość rozwiąże usta bezstronney *Klio* gwoli obiawieniu całey prawdy.

Upadek tego naypięknieyszego pomnika moralney wartości narodowey, i dopełniony na gruzach iego rozbior ukochaney oyczyzny, nastąpić nie mogł bezkarnie, i musiał ściągnąć straszliwe skutki zemsty i rozpaczy. Prace tak długiego Seymu obudziły mnogość sił umysłowych po całym kraiu; uczucia wszystkich prawdziwych rodakow iednoczyły się w mądrym dziele Konstytucyi; powszechne po całey Europie oklaski przywięzywały ieszcze tym bardziey każdego Polaka do tego dzieła; podstawy rządow wstrząśnionemi iuż zostały przez skutek niebaczney z rewolucyą walki, ktorą naprzeciw konieczney sile Czasu rozpoczęto: wszystko więc wzywało niejako i ośmielało do okazałego przedsięwzięcia. Trzeba było Polakom, — albo pomścić się wyrządzoney zniewagi, — albo się na zawsze w obliczu świata zrzec wszelkich praw do szacunku i nadziei. Wybor nie został trudnym ani wątpliwym. Powstanie w roku 1794 mogłoby iuż było krzywdzicieli naszych do zbawiennego zwrocić namysłu, gdyby rozłakomiona przemoc zdolna była roztrząsać ściśley krotkookie posiomego interessu swego układy.

Powstanie narodowe zastało Godebskiego w Krasno-Rossyi. Połączony związkami zażyłości i przyiaźni z wielu officerami pułkow Polskich w tę krainę zaiętych, stał się on dla wielu użytecznym zachęcicielem, doradzcą, strożem, a często i przewodnikiem, w owym śmiałym i tak dzielnie wykonanym zamiarze przedarcia się do walecznych współbraci, ktorzy tutay sromotne iarzmo obcey niewoli szczęśliwie kruszyć zaczęli. Takowym do wielkiego dzieła uczestnictwem wystawiony na niebezpieczeństwo kar okropnych, udał się ku Lwowu, w myśli przyłożenia się do ważnieyszych wypadkow. Skutkiem zręcznego uwiedzenia lub mylney wypadło rachuby, iż Galicya wyłączoną została od spólnego z rodakami działania gwoli oswobodzeniu oyczyzny, i że tym samym bezskutecznie spełzły znakomite siły i chęci, które w tamtey stro-

nie dozupełnić miały narodowey zemsty. Była to n..ler kosztowna z naszey strony ofiara dla Domu, uwikłanego wtedy w niebezpieczną walkę: Każdemu zaś wiadomo, iak odwdzięczoną została. (*Reszta potem.*)

Z Paryża d. 1. Lutego.

Jenerał Narbonne mianowany iest posłem naszem w Monachium.

Na iaśnie[y]si Królestwo Bawarscy wyieżdzaią dziś na powrot do Monachium. Królowa odwiedziła przeszłey niedzieli z Xciem Prymasem tuteyszy kościoł Luterski.

Przez Bordeaux przeszły do Hiszpanii 4 regimenta gwardyi Cesarskiey.

Powrociło tu z Austryi 1050 maytkow gwardyi Cesarskiey.

Nie potwierdza się dotąd pogłoska, ażeby Kanclerz Rossyyskiego państwa, Hrabia Romanzow, przedsięwziąść znowu miał podroż do Paryża.

Głowne woysko w Hiszpanii znayduie się w drodze do Sewilli. Główna kwatera Królewska była podług ostatnich doniesień, w Alamagna. Król Neapolitański poiechał na powrot do Neapolu.

Pracuią iuż nad apartamentami dla nowey Cesarzowey, i dwor dla niey formuią. Panie Anatole, Montesquiou, Aldobrandini i Borghese mianowanemi są damami pałacowemi.

Mowią tu, że miasto Erfurt wyniesione zostanie na wolne Cesarskie Miasto.

Onegday wydał senat na posiedzeniu nadzwyczaynym uchwałę senatu względem uposażenia korony.

Mowią, iż Minister stanu, Hrabia Defermont, mianowany iest jeneralnym rządzcą dobr nadzwyczaynych.

Minister stanu, Hrabia Treilhard, otworzył dziś mową nowe posiedzenia ciała prawodawczego i oddał mu pod rozwagę proiekt xięgi ustaw kryminalnych.

Z Londynu d. 23. Stycznia.

(*Z Monitora.*)

Posiedzenia parlamentu otworzone dziś zostały przez kommissyą w imieniu J. K. Mci mową następuiącą:

" *Lordowie i Panowie!* J. K. Mość zlecił nam, abyśmy wam wyrazili głęboki żal iego, że usiłowania Cesarza Austryackiego przeciw Ambicyi (a) i gwałtom Francyi nadaremne były, i że Monarcha ten przymuszony został zaprzedać boiu i zawrzeć szkodliwy pokoy. Lubo Cesarz Austryacki rozpoczął woynę bez zachęcenia J. K. Mci, przedsięwzięte iednak wszystkie środki ku wsparciu Austryi zostały, iakie tylko J. K. Mość uznał za potrzebne dla wsparcia sprzymierzyńca i za zgodne z dobrem interessem własnych swoich kraiow. — Napad na uzbraiania morskie i służące do tego warsztaty na Skaldzie podawał razem widoki do zniszczenia wzmagaiącey się siły, która groziła coraz większem niebezpieczeństwem kraiowi naszemu (b) i przeszkodzenia Francyi w wykonaniu wielkich iey zamysłow przez zmocnienie woyska nad Dunaiem i przytłumienia ducha odporu w Niemczech północnych. — Te powody skłoniły J. K. Mość do użycia swey siły do wyprawy na Skaldę. (c) Lubo głowne cele tego przedsięwzięcia nie zostały dopięte, spodziewa się iednak J. K. Mość z zaufaniem, że kaźdy uzna, iż przy dalszem prowadzeniu woyny istotne korzyści dla bezpieczeństwa kraiow J. K. Mci wynikną z zburzenia grobel i arsenałow Flesingskich. Wielkiego tego celu dopiąć tylko mogła waleczność floty i woyska J. K. Mci przez zdobycie wyspy Walcheren. (d) J. K. Mość wydał rozkaz, aby wam podano papiery, któreby was dostatecznie oświeciły o tem przedsięwzięciu. —

Mamy zlecenie oświadczyć wam, iż J. K. Mość dał poznać Szwecyi wyraźne i niezmienne swoie życzenie, ażeby między wyborem woyny lub pokoiu z Francyą i innemi mocarstwami lądowemi radziła się iedynie własnego stanu i interessu. J. K. Mość ubolewa tym czasem, iż Szwecya skłonioną została do okupienia wielką ofiarą pokoiu, nie może iednak się żalić, aby to bez iego wiedzy uczyniła. J. K. Mci iest wyraźnem życzeniem, aby nie zaszło żadne takie zdarzenie, które przerwać by zdołało przyiacielskie stosunki, których J. K. Mość pragnie i interess obu kraiow potrzebę wskazuie. (e) — Mamy daley zlecenie donieść wam, iż starania J. K. Mci ku obronie Portugalii dzielnie poparte zostały zaufaniem, które Xżę Regent położył w J. K. Mci, i pomocą tymczasowego rządu i ludu rzeczonego kraiu. Wyparcie Francuzow z Portugalii przez woyska J. K. Mci pod Jenerałem Iporucznikiem Lordem Wellington' i chwalebne iego zwycięstwo pod Talawerą przyłożyły się do wstrzymania postępu oręża Francuzkiego w ostatniey kampanii na półwyspie. (f) — J. K. Mość zlecił nam uwiadomić was, iż rząd Hiszpański w imieniu i z woli Króla Ferdynanda VII postanowił zwołać kortow narodu; J. K. Mość spodziewa się, iż ten środek ożywi ducha i odwagę Hiszpanow do tego stopnia, iż siłą i zapałem utrzymaią dawną swoią monarchią i oswobodzą swoią oyczyznę. Powody polityki i rzetelność wyciągaią po nas, iż poki tylko wielka ta sprawa popierana bydź może z pomyślnym skutkiem, wypada stosownie do sposobow i okoliczności walki wspierać ią walecznem i dogodnem użyciem siły J. K. Mci, i Król Jmć oczekuie pomocy od swego parlamentu w ważnych swoich usiłowaniach, w celu zniszczenia zamiarow Francyi przeciw niepodległości Hiszpanii, Portugalii, i przeciw szczęściu i wolności wiernych tych i walecznych narodow. (g) — J. K. Mość zlecił nam uwiadomić was, iż układy między iego ministrem i rządem zie[d]noczonych stanow Ameryki nagle i niespodziewanie zerwane zostały. J. K. Mość ubolewa szczerze nad tem zdarzeniem; zostaiący przy tuteyszem dworze Amerykański Minister zapewnił atoli, iż ziednoczone stany pragną iak naymocniey widzieć przywrocone przyiacielskie stosunki pomiędzy obiema kraiami. Z strony J. K. Mci zachodzą podobne życzenia. (h) — *Mci Panowie izby niższey!* J. K. Mość zlecił nam uwiadomić was, iż wydał rozkaz, aby wam podano rachunki wydatkow na rok bieżący; rozkazał napisać ie z tym względami i oszczędnością, ile tylko wsparcie iego sprzymierzeńcow i bezpieczeństwo państw iego dozwalaią. J. K. Mość polega na waszey gorliwości i wierności, iż obmyślicie potrzebne środki dla postawienia go w stanie do dopięcia ważnych tych celow. J. K. Mość rozkazał oświadczyć wam, iż nieskończenie ubolewa nad uciążeniami poddanych, które z powodu przedłużaiącey się woyny ponosić muszą. (i) — *Lordowie i Panowie!* Mamy zlecenie od J. K. Mci zwrocić uwagę waszą na niższe duchowieństwo, abyście zastanowili się nad iego stanem i przedsięwzięli środki, iakie za potrzebne uznacie. Mamy niemniey zlecenie uwiadomić was, iż stan handlu i dochodow, który wam podany będzie, znaydziecie nader zaspakaiaiącym. Przemiiaiące i cząstkowe środki, które Francya przeciw źrodłom i szczęściu naszemu przedsięwzięła, nie dopięły zupełnie swoiego celu, ażeby ciągle i wszędzie były skutecznemi. (k) — Wkorzeniona nienawiść nieprzyiaciela okazuie się zawsze z rownem gniewem i zaiątrzeniem przeciw naszemu kraiowi. Potrzebne będą nay-

większe natężenia odwagi, waleczności i wytrwałości, dla strzeżenia bezpieczeństwa krajow J. K. Mci i dla odwrocenia zamachow, które przeciw nam i sprzymierzyńcom naszem są przygotowane.— J. K. Mość pokłada nadzieię, iż w wszystkich utrapieniach i niebezpieczeństwach znaydzie za pomocą ciągłego błogosławieństwa Opatrzności naydzielnieysze wsparcie w mądrości, swego parlamentu, w waleczności swoiego woyska, w odwadze i doswiadczeniu flot swoich. (1) „

Przypiski Monitora

(a) Co za podły sposob mowienia! gdyby Austrya była zwycięzką, i gdyby iey woyska były się aż do Renu zbliżyły, usłyszelibyśmy tu przechwalaiącą się Angliią, iż przyłożyła się do podniesienia monarchii Austryackiey i do powiększenia iey siły. Anglia wszystko sama zrobiła; lecz przedsięwzięcia Austryackie nie poszły szczęśliwie i dla tego gabinet Angielski nagania ie. Jest to powszechny zwyczay Anglii, i niemal wierzyćby potrzeba, że do Tryestu nie przybyły żadne Angielskie fregaty z posiłkowemi pieniądzmi; że gabinet Londyński niewiedział o zamysłach dworu Wiedeńskiego; że w ten czas kiedy wysłał woyska do Hiszpanii, dla popierania woyny na półwyspie, kiedy podbudzał Turka przeciw Francyi, a Szwecyą przeciw północy, nie myślał wcale o Austryi. Możnaż tak bezwstydnie szydzić z narodu? Dla poznania prawdziwego mniemania ministerium Angielskiego, dosyć będzie przeczytać dzienniki skarbowe i liczne artykuły, w ktorych aż do zbytku cieszono się nadzieiami z powodu wydaney woyny przez Austrya.

(b) Więc nie przedsięwzięliście tey wyprawy, w celu posiłkowania Austryi?

(c) Przedziwna logika! Jeżeli chcieliście podnieść rokosz w północnych Niemczech, tedy potrzeba wam było wylądować na brzegi Elby, a nie na wyspę Walcheren; lecz w Hamburgu nie było żadnych okrętow, ani arsenału do spalenia. Wasze zaś wyprawy nie są tylko pożarowemi wyprawami! Jakież mogliście obiecywać sobie korzyści? Nie potrzeba było iak tylko cokolwiek zastanowienia, ażeby przewidziec, iż iak tylko uderzycie na ziemię świętą, miliony rąk, ktore nie mogły pośdź walczyć w Niemczech, zawsze w pogotowiu były dla pospieszenia na ratunek swem siedliskom i ubiegania się w męstwie i zapale do ich obrony! — Napad na Francyą nie pociągał za sobą, iżby Cesarz nie mogł swoiemi woyskami rozrządzić dla pokonania Austryi, owszem przyczynił się do wystawienia nowego woyska z ludzi, ktorzy stanąwszy raz pod chorągwiami, mógł ich Cesarz poty zatrzymać, poki widział tego potrzebę. Gabinet Angielski mało zna Francyą, a mniey ieszcze Cesarza! Nie obeznał się ieszcze z teraźnieyszemi okolicznościami. Gdyby się zapytano Cesarza, co Angliia ma zrobić dla usłużenia iego interessom, byłby iey bezwątpienia doradził, aby zgwałciła granice Francyi, będąc pewny, że wypadek tey wyprawy wystawiłby nowe woyska zupełnie uzbroione, ktore odparłszy Anglikow do morza, byłyby mogły się udać nad Ren, nad Wezerę i Dunay. Gdyby woyna z Austryą była się daley ciągnęła 100,000 gwardyi narodowey zgromadzone w Belgii, byłyby po odparciu Anglikow udały się do 8go korpusu i byłyby połączyły się z woyskiem przeznaczonem do

działania przeciw Czechom. Nic nie było łatwieyszego iak korzystać z ich zapału. Dowodem tego, że wielu ludzi z gwardyi narodowey wyszedłszy raz z domu i zakosztowawszy życia woyskowego, nie chcieli go opuścić bez zrobienia iakowego chwalebnego czynu; zaciągnęli się nawet ochoczo do nowych regimentow gwardyi Cesarskiey, ktore złożone są z samych członkow gwardyi narodowey i poydą do Hiszpanii. Ludzie zawiaduiący gabinetem Angielskim muszą bydź bardzo ograniczeni, kiedy nie wiedzą, iż wielka rożnica zachodzi między duchem monarchii Francuzkiey i Cesarstwem Francuzkim, między dworem Krolewskim i dworem Cesarskim! Czasy się odmieniły: wie o tem cały świat; iedni tylko Anglicy zostaią w zaślepieniu! Osobliwością zaś iest, że tenzatem pomimo pomnożenia woyska, otworzył nowe źrodła skarbowe: centimy woienne, ktore od kilku lat są zniesione, uchwalone zostały z patryotyzmu przez rady zagrożonych departamentow, tak iż całe to przygotowanie nic skarb publiczny nie kosztuie. — Chcieliście przeszkodzić Francyi przesłania woysk nad Dunay; lecz nie znacie wcale źrodeł cesarstwa. Widzicie więc, iż Cesarz nie potrzebuie ani iednego liniiowego żołnierza od ywat do odparcia waszych wypraw: 16.000 żandarmeryi, ktora wystawia naypięknieyszą i pięć razy większą iazdę, niżeli wy przez morze przewieść możecie, kompanie departamentowe i gwardye narodowe są aż nadto wystarczaiącemi do zniszczenia wszystkich waszych działań przeciw granicom Francuzkim.

(d) Anglicy zrobili na wyspie Walcheren szkody blisko 2,000,000 fr; lecz na to mieysce naprawili fortyfikacye od lądu i zostawili ie w lepszym stanie, niżeli ie wzieli, co nasi inżynierowie szacuią do 600,000 fr. Zostawili kule, bomby, działa i pozwolili sobie znaczną liczbę statkow zabrać. Wiele z nich były ładowne mundurami i na iednym oprocz innych rzeczy znaleziono 15.000 mundurow. Rachuiąc wartość wszystkich tych rzeczy, i porownawszy ią z stratą, nie wiem czy okaże się 500,00 fr. z naszey strony straty. Miny do wysadzenia szluzy wielkiego basynu w Flesindze, tak były źle lub z pośpiechem pozakładane, iż nie zrobiły pożądanego skutku i nie naruszyły wcale gruntu, co oszczędza przeszło milion frankow kosztu. Gdyby grunt był uszkodzony, potrzeba było dwa lat pracy i przeszło dwa miliony łożyć wydatku, nim okręty wniyśćby były mogły do basynu; teraz zaś nie będzie iak 300, 000 fr. kosztować i szluza będzie za 6 miesięcy urządzoną. Słysząc tę mowę rozumiałby kto, że arsenały i warsztaty w Flesindze są podobne do arsenałow i warsztatow Brestyńskich. Wiedzieć atoli należy, iż warsztaty, arsenały i port Skaldy są w Antwerpii, a nie w Flesindze. Na warsztacie Flesingskim ieden tylko znaydował się okręt na 64 dział i fregata. Anglicy rozbili te dwa okręty, lecz zostawili nam drzewo. Wyprawa Angielska zrobiła w tem przysługę, iż odięła wątpliwość, że uzbroione okręty liniiowe pływać mogą po Skaldzie. Mamy dziś tak dokładną wiadomość tey rzeki, że nasza eskadra zupełnie uzbroiona przybyła do Antwerpii i stanęła tam bezpiecznie. Bassyn Antwerpski ukończony zostanie w tym roku i pomieści w sobie 30 liniiowych okrętow zabez-

pieczonych przeciw lodom. Na przyszłość okręty nasze uzbroione i opatrzone w żywność i wodę zawiiać będą do Antwerpiii. Ministerium Angielskie żartuie z parlamentu i Europy, gdy śmie mowić, iż w woynie tego gatunku szkoda 300,000 fr. w basinie i 200,000 fr. w innym szańcu, może uczynić iakową rożnicę w rownowadze. (Inne 1,500,000 fr. wynoszące szkody w Flesindze, składaią się z spalonych składow, które iako niepotrzebne nie będą więcey wystawione.) Boże day, aby Angliia zawsze tak drogo opłaciła odniesione korzyści! Offiaruiemy iey za tę cenę co miesiąc podobne, będąc pewnemi, iż przed rokiem ukończy się iey zguba! Nadto port Flesingski tak mało nawet potrzebny, iż gdyby nie chełpienie się Anglii, że tak wielkie szkody na lądzie poczyniła, nie łożylibyśmy nawet 300,000 fr. kosztu na sporządzenie śluzy basinu. Co się tycze szańcu, nie ie wielka rzecz wystawić go w suchem mieyscu; warsztat zaś mieliśmy iuż w Flesindze skasować, bo dla chorob drogi tam rzemieślnik, i iedynie dla tego, że tam było drzewo, kazaliśmy robić okręty. W Antwerpii mamy warsztat na 18 okrętow woiennych; na coż nam tyle warsztatow?

(e) Wspaniałość Króla Jmć W. Brytanii iest prawdziwie podziwienia godna. Jak bez interes wnieść! Gdy Szwecya utraciła wszystkie swe woyska i nayważnieyszą z prowincyi, która mogła iedynie zapewnić iey niepodległość, bez otrzymania od Anglii naymnieyszego posiłku; gdy była przyciśniona przez odpłynienie Jenerała Moore, który trzymaiąc przez kilka miesięcy swoie woyska na okrętach przed Goteburgim, odpłynął z wstydem do Anglii; gdy się poświęciła za sprawę Anglii, a to mocarstwo ani iednego wystrzału za nią nie uczyniło; gdy nakoniec Angliia z wszystkiemi swoiemi okrętami nie mogła przeszkodzić Rossyanom do opanowania wysp Alandskich, przez co zagroziwszy nieprzyiacielem Sztokolmowi, przymusiła Szwecyą do okupienia pokoiu; spodziewać się przynaymnieу należało, że Anglii oświadczy w oczach całego świata przez szlachetną i wspaniałą politykę, iż nie uzna nigdy oderwania Filandyi od Szwecyi, i że od tey chwili daie Szwecyi Martynikę, Kaienę, Maltę i wszystkie, nabytki, które pod czas woyny poczyniła, dla wynagrodzenia Szwecyi za Finlandyą; gdyż w ogólney woynie dwa połączone mocarstwa czynią rzecz spólnie i zdobycze iednego służyć powinny na wynagrodzenie drugego; lecz tak wysoka polityka przeciwna iest myślom i samolubności gabinetu Londyńskiego. Król Jmć W. Brytanii trzyma się ściśle zasad, dla których opuścił Króla Sardyńskiego i Króla Neapolitańskiego, i przyzwyczaiony iest uważać swoich sprzymierzyńcow za zginionych, iak tylko przymierze z niemi podpisuie! Angliia oświadcza Szwecyi, iż znayduie to za dobre, że bez niey układała się o pokoy i bez niey ustąpiła swe prowincye. Wyraz ten iest prawdziwem szyderstwem! Coż Anglicy chcieli przez to okazać, ieżeli nie to, iż odstępuią nieszczęśliwego? Jeez Królowie Sardyński i Neapolitański nie sąż tego dowodem? Mowicie, iż Szwecya z wiedzą waszą zawarła pokoy! Zwiedzą także więc waszą utraciła z tronu Monarchę, który przez przywiązanie do was i do waszey sprawy ściągnął na siebie to nieszczęście. Lud i woysko urażone

zaślepieniem, w którym przenosił wasze interessa nad interessa własnego kraiu i znagłone oczywistem niebezpieczeństwem złożyło go z tronu i niepotrzebowało waszego zezwolenia na uratowanie szczątków swey oyczyzny. | Dołączacie więc do fałszu szyderstwo! bo zastanowiwszy się z rozwagą nad tym wyrazem oburza się pomimo wolnie serce. Któżby sobie mogł wystawić, że Król tak mowił? Kogoż rozumiecie przez Króla Szwedzkiego? Dawnego czy teraźnieyszego Króla? Nowy Król nie byłże na tron wyniesiony przez jednomyślne głosy magnatow i ludu, przez dwor i miasto, że tak rękę na złość waszem zasadom i przymierzu, a dawny niebyłże waszem naywiernieyszym przyiacielem, waszem niezachwianym sprzymierzyńcem? Nie poświęciłże dla was swey korony, swey polityki, krwi swoich poddanych i pieniędzy swych ludów? Nie dopomagałże wam w niegodziwey wyprawie do Kopenhagi; nie wspierałże waszych rozboiow na morzu Baltyckim; nie łączyłaź się bandera iego z waszą, i nie zachodziłyż nayściśleysze związki pomiędzy wami? Z tem wszystkim, gdy ten Monarcha złożony z tronu został przez czyn gwałtowny, ale potrzebny; przez czyn użyteczny, ale nie prawny, który mógł uratować Szwecyą, i który w oczach całey Europy czyni wam zakał; wy przecież uznaiecie nowego Króla, który wstąpił na tron waszego przyiaciela i który na wstępie swoiego panowania zawarł pokoy z Francyą i Rossyą, przystąpił do systematu lądowego, zamknął dla was porty i postawił się w stanie woyny przeciw wam! Okazuiecie przynaymniey wiele grzeczności i powolności! Nieszczęśliwy Gustawie! gdybyś w głębi Twego więzienia czytał tę mowę, iakże byłoby Twoie zadziwienie i boleść nie znalazłszy w niey naymnieyszego pożałowania! Anglia, dla którey poświęciłeś tron i familią, nie raczy cię nawet pożałowaniem udarować: opuszczony zostałeś, iakeś tylko przestał panować; wypieraią się Ciebie, czynią iakby Cię nigdy nie znali i chcieliby nawet, aby wierzono, iż byłeś ich nieprzyiacielem! Także to obchodzą się z Tobą ci, którzy Cię zgubili! Historya zobaczy w tym paragrafie mowy prawdziwą cechę polityki Angielskiey; polityki bez czucia, która nie zna innego bodźca nad złoto; a wiadomo, że chciwość tego metalu rugnie z serca wszelkie uczucia wspaniałości. Znayduiemy w tym paragrafie i powiedzieć to możemy dowod, że Król Angielski nie okazuie się tu bydź Królem. Król, który zachowuie święty charakter dostoyności Królewskiey, a zwłaszcza Król, który zasiada na zakrwawionym tronie Karola Igo, byłby chronił się podobnych wyrazów. Jeżeli okoliczności nie dozwalaią mu poganić otwarcie tę rewolucyą, która złożyła z tronu Króla, iego sprzymierzyńca, iego obowiązki względem niego wymagały przynaymniey, aby odwrocił oczy; a ieżeli polityka nakłoniła go do zatwierdzenia tego nadzwyczaynego zdarzenia, tedy łzy iego powinny były przynaymniey zatrzeć rachuby polityki.

(f) Przedziwnie! nie woyna Austryacka spoźniła zdobycie Portugalii, ale bitwa pod Talawera wstrzymała postępy woyska Francuzkiego; gdy tym czasem wypadkiem tey bitwy było, że woyska nasze postąpiły o kilka marszow daley, niżeli przed tem stały.

(Reszta potem.)

DODATEK

DO Nru 15.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Srode Dnia 21. Lutego 1810.

Z Warszawy d. 17. Lutego.

Minister Sprawiedliwości.

W zamiarze podania do publiczney wiadomości zasługi i prac Sędziow pokoiu w Xięstwie Warszawskim, które w roku zeszłym tak zbawienne skutki dla dobra obywateli przyniosły, mam sobie za naymilszą powinność ogłosić co następuie:

Nayiaśnieyszy Pan maiąc sobie pod d. 11 z. m. złożoną listę jeneralną ugodzonych w roku zeszłym spraw, raczył Nayłaskawszy Monarcha, okazuiąc iak iest czuły na dobro swoich poddanych, nayskutecznieyszym sposobem wynagrodzić Sędziow pokoiu, którzy naywiększą liczbę ugodzonych spraw dystyngwowali się, i nayłaskawiey ozdobił medalami złotemi:

W Departamencie Warszawskim.

W. Wodzyńskiego Sędziego Pokoiu wydziału II. Powiatu i miasta Warszawy.

W Departamencie Poznańskim.

W. Lipskiego Sędziego Pokoiu Powiatu Wągrowskiego.

W Departamencie Kaliskim.

W. Zielonackiego Sędziego Pokoiu Powiatu Konińskiego.

w Departamencie Płockim.

W. Bromirskiego Sędziego Pokoiu Powiatu Mławskiego.

w Departamencie Bydgoskim.

W. Gzowskiego Sędziego Pokoiu Powiatu Brzesko Kuiawskiego.

w Departamencie Łomżeńskim.

W. Dąbrowskiego, Sędziego Pokoiu Powiatu Tykocimskiego.

Zaszczyt ten w osobie iednego, spływa na wszystkich, zdobi cały razem skład szanownych Urzędnikow Magistratow poiednawczych, przez co chlubne przekonanie, iak daleko Monarcha ceni ich zasługi i gorliwe prace nagradza.

Rozciągnął oraz N. Pan baczność na zastępcow Sędziow Pokoiu, którzy w iednaniu sporow szczególniey się popisali, i dekretem swym tu przyłączonym, raczył im naywyższe ukontentowanie oświadczyć.

Z miłym uczuciem dowie się Publiczność, iż w roku zeszłym od dnia 1 Stycznia do 1 Grudnia ugodzonych zostało spraw w ogóle:

przez Sędziow Pokoiu	13,442.
przez Zastępcow Sędziow Pokoiu i Podsędkow	6,116.
Summa	19,558.

Samo wyliczenie tylu poiednanych sporow i umorzonych processow w przeciągu niespełna roku, zapewnia wdzięczność szanownym Urzędnikom Poiednawczym, którzy na-

niey w czasie ostatniey kampanii, wśród szczęku oręża na własne szkody nie pomnąc, utwierdzili pomiędzy współziomkami pokoy i szczęście.

Z ich usiłowań ileż to niechęci z powodu processow pomiędzy obywatelstwem umorzonemi zostało, ile poróżnionych familiy przyiacielskie podało sobie ręce! — Jak niezaprzeczonym iest to świadectwem obywatelskiey gorliwości Sędziow, tak chlubnym charakteru narodowego iest dowodem, a wszystko dąży do wytępienia pieniactwa.

W Warszawie d. 12 Lutego 1810.

Łubieński.

Ant. Joneman, Sek. Jen. Mini. Spr.

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu. W Pałacu Naszym w Dreźnie d. 3 miesiąca Lutego 1810 roku.

FRYDERYK AUGUST,

Z Bożey Łaski Król Saski, Xiążę Warszawski, &c. &c.

Z rapportu ministra Sprawiedliwości pod d. 11 miesiąca przeszłego Nam zdanego, z ukontentowaniem dowiedzieliśmy się, iż znaczna ilość spraw ugodzona została przez Zastępcow Sędziow Pokoiu i Podsędkow w przeciągu czasu od 1 Stycznia do 1 Grudnia roku przeszłego. Miło Nam było czytać ich imiona, i przechodzić liczbę załatwionych nieporozumień, wzruszaiących spokoyność miłym Naszym poddanym. Wolą Naszą iest, aby Minister Sprawiedliwości wyżey rzeczonym Zastępcom Sędziow Pokoiu i Podsędkom z zlecenia Naszego oświadczył: iż te ich okazane usiłowania łaskawie przyięliśmy, i że wzalędną onych pamięć zachowamy. Dopełnienie niniejszey Naszey Woli, Ministrowi Sprawiedliwości Xięstwa Warszawskiego zalecamy.

(Podpisano) FRYDERYK AUGUST.

przez Króla

(L.S.) Minister Sekretarz Stanu

Stanisław Breza.

Zgodno z Oryg: Zgodno z Oryg:

Felix Łubieński, Minister Sekr: Stanu.

Minister Spraw: *Stanisław Breza.*

Wypis z Protokółu Sekretoryatu Stanu w Pałacu Naszym w Dreznie dnia 16 miesiąca Stycznia 1810 Roku.

FRYDERYK AUGUST,

Z Bożey Łaski Król Saski, Xiążę Warszawski, &c. &c.

Względu pomnożenia dochodów skarbu Xięstwa Warszawskiego z handlu tranzytowego wyniknąć mogącego, na wnieśienie Naszego Ministra Skarbu i na przełożenie Naszey Rady Stanu postanowiliśmy i stanowiemy.

Wszystey obcey żydzi prowadzący *per transito* towary przez kray Xięstwa Warszawskiego, maią bydź odtąd wolni od opłaty, Biletowego żydowskiego zwaney, od żydów kupców, i *respective* ich czeladzi, od osoby dotąd na granicach pobieraney.

Dopełnienie i wykonanie ninieyszego Dekretu Naszego Ministrowi Naszemu Skarbu Xięstwa Warszawskiego zalecamy.

(Podp.) FRYDERYK AUGUST.

przez Króla.

Minister Sekretarz Stanu

Stanisław Breza.

(L. S.) Zgodno z oryginałem:

Minister Sekretarz Stanu

Stanisław Breza.

Zgodno z oryginałem:

Sekretarz Rady Stanu i Ministrów,

Stanisław Grabowski.

Zgodność, Jozef *Czyżewski* S. J. M. S.

Minister Skarbu.

Odebrawszy rapport od Prefektury Departamentu Warszawskiego, iż miasta w tym

że Departamencie leżące złożyły summy na pożyczkę iak następnie, to iest:

1. Miasto Będków zł. 106 gr. 6. — 2.) Miasto Inowłodz zł. 500. — 3) Miasto Jeżewo złot. 117 gr. 10. — 4. Miasto Stryków zł. 1900. — 5. Miasto Bielawy zł. 300. — 6.) Miasto Sobota zł. 200. — 7.) Miasto Ujazd zł. 600. — 8. Miasto Głowno zł. 860. — 9.) Miasto Brzeziny zł. 2410 gr. 12.

Zamiast żądania na tęż summę obligacyy skarbowych, takowe w dobrowolney ofierze skarbowi złożyli; oddaiąc zatym powinną sprawiedliwość patryotycznemu czynowi w zwyż wspomnionych Obywatelów, podaie to do publiczney wiadomości. — Dan w Warszawie dnia 14 Lutego 1810.

Węgliński M. S.

Jozef Czyżewski S. J. M. S.

Z Madrytu d. 14 Stycznia.

Xżę Campo d'Alange, minister spraw zagranicznych, czyni przygotowania z innemi osobami do wyiechania na przeciw Nayiaśnieyszemu Cesarzowi, iak tylko wiedzie na granice królestwa.

Donoszą, że woysko iest w wielkim poruszeniu, i że w tey chwili przechodzi Sierra Morena.

Wyrokiem d. 22 Grudnia PP. Brun i Chamand, adjutanci Xcia Dalmacyi, mianowani są officerami legii honorowey, a PP. Choiseul, Lecarca, Bauseh, Ferret i St. Bonnet, officerowie przy sztabie tegoż Xcia, legionistami. PP. Tholose i Girard, adjutanci tegoż postąpili na szefow batalionu.

Nieprzytomność Króla nie zmieszała bynaymniey spokoyności, którą cieszy się od dawna stolica. Codziennie odbieraią doniesienia z główney kwatery J. K. Mci, która iest w Almagro w Mancha. Oczekuiemy z zupełnem zaufaniem ważnych wypadków z poruszeń rożnych korpusow woyska Francuzkiego.

Drogi między Madrytem i Bajoną są oczyszczone i wkrotce będzie można podrożować bez eskorty. Gońcy mało co iuż doznaią opoźnienia.

Jenerał Milhaud donosi w rapporcie swoim pod d. 5 Stycznia z Prowincio: " Za posuwaniem się Francuzow ciemnei junty i kupy iey posłuszne rozpraszaią i uciekaią. Zbroyną kupę nieiakiego Sancheza otoczył Jenerał Corbineau i wytępił, a herszta śmiercią ukarał. Dla braku żołnierzy i posiłkow upada rokosz. Prawie wszędzie plebani zostaią na swoich mieyscach i nauczaią wieśniakow, iak religiia nakazuie, dla tego też są spokoyni i posłuszni Monarsze swoiemu.,,

Z Ratysbony d. 31 Stycznia.

Woysko Xcia Eckmühl, Marszałka Davoust, które od kilku miesięcy stało w okolicach Straubingen, udaie się do Frankonii. Część iego ma, iak mowią, poyśdź przez Moguncyą za Ren na powrot do Francyi.

Z Augszburga d. 4 Lutego.

Dowiaduiemy się, iż znany Karczmarz Hoffer odkryty w zakątku Tyrolu i wydany został.

Dnia 19 i 20 Lutego 1810.
Cena zboż rożnego gatunku na Targu w Kleparzu sprzedawanych.

	Przednie.		*Srednie.*		*Poślednie.*	
	Złp.	*gr.*	*Złp.*	*gr.*	*Złp.*	*gr.*
Korzec Pszenicy	68	—	64	—	60	—
— Zyta	56	—	52	—	50	—
— Jęczmienia	50	—	48	—	42	—
— Grochu	60	—	56	—	52	—
— Owsa	32	—	30	—	—	—
— Jagieł	96	—	88	—	80	—
— Rzepaku	80	—	76	—	72	—

DONIESIENIA.

JW. Kalassanty Zagorski stobiwszy z Kommissyą rządową w Kraiu Galicyyskim przez woyska Rossyyskie zaiętym kontrakt na Monopolium zakupienia wszystkich tytuniow w tym kraiu podług cen przez dawnieyszy rząd Austryacki postan wionych; spodziewaiąc się mieć do 20,000 centnarow wagi Wiedeńskiey do sprzedania. Uwiadomia niniéyszym, azeby życzący sobie znaczne części zakupić, raczyli udać się do kantoru iego w mieście Tarnopolu będącego do Kommissanta tegoż Josia Perli a tam informacyą dostateczną powezmą. Dobroć gatunku tytuniu w Galicyi sadzonych dostatecznie iest znana wszędzie.

Podaie się do publiczney wiadomości, iż ogrod wielki, iak naylepiey oparkaniony na szpalerem wielkim lipowym z altaną chińskim gustem wybudowaną, z murowanym pałacykiem, oranżeryą, w którey znayduią się drzewa rożnego gatunku, ogrod zaś nayprzednieyszemi gatunkami drzew i krzewiow zaopatrzony z dziedzińcem wielkim przed ogrodem, na którym znayduią się różne pobudynki, wozownie, stayn e, dom dla ogrodnika, studnia, szopa i inne. To mieysce wygodne iest na zsypki. Który to ogrod i dom znayduie się w Krakowie na Wesoły pod Nrm. 203, na trakcie targowym Mogilskim położony iest, i który na Bankocetle sprzedany bydź może. Zyczący sobie kupienia ma się udać na Swiecką ulicę Nro 342 na drugie piętro.— Meble iakie się znayduią w domu murowanym, akaurat, tudzież sprzęty w kuchni przy oranżeryi będącey, a w oranżeryi drzewa cytrynowe, krzewy, kwiaty i inne tem podobne, naczenia żelazne do ogrodu służące, iako i drewniane, tudzież wiele materyałow do porządnego utrzymywania ogrodu, osobnym inwentarzem wyspecyfikowane podanemi będą chcącemu ten ogrod kupić.

Opisanie Osób, Z dnia 23 na 24 Stycznia r. b. z Aresztow Kryminalnych Krakowskich zbiegłych.

Kowal lub Tylek Jozef rodem z Luśny Cyrkułu Myślenickiego 26 lat maiący, katolik, żonaty, rolnik, tenże małego pleczystego wzrostu, niebieskich wielkich oczow, i ciemno gniadych włosow, w ubiorze chłopskim.

Michał Oraczewski rodem z Opoczny, Cyrkułu Kieleckiego 35 lat maiący, katolik, żonaty Owczarz, tenże wielkiego ogromnego wzrostu czerckiey czerwonawey twarzy, małych siwych oczów, wielkiego nosa, ciemnych włosów.

Dura Wawrzeniec rodem z Chałupek Cyrkułu Kieleckiego 70 lat maiący, katolik, żonaty, rolnik tenże wielkiego chuderlawego wzrostu, podługowatey chuderlawey twarzy, siwych oczów, i czarniawych włosow w ubiorze chłopskim.

Windisz Paweł rodem z Czebowic, Cyrkułu Krakowskiego 27 lat maiący, katolik, kawaler, leśniczy, maiący Oyca Woytem w Czebowicach, tenże wielkiego wzrostu, małey chuderlawey rumianey twarzy, wielkich siwych oczów i czarniawych włosów, nosił na sobie żupan cielistego koloru sukienny, bóty z obcasami i kapelusz okrągły.

Czechocki Piotr rodem z Strzemiska z Wielko Polski, 28 lat maiący, katolik, kawaler, dezerter od Woyska Austryackiego, tenże wielkiego ogromnego wzrostu, podługowatey chuderlawey bladey twarzy, wielkich czarniawych oczów, wielkiego nieco śpiczastego nosa, ciemno gniadych włosów i wąsów małych — uciekł w kryminalnym aresztanckim ubiorze.

Walczak Jan rodem z Górki, Cyrkułu Krakowskiego, 40 lat maiący. katolik żonaty, rolnik, wielkiego ogromnego wzrostu, podługowatey pełney białey czerwoney twarzy, małych niebieskich oczow, wielkich czarniawych brwi i włosow. Ubior iego był sienowiebieski żupan, bóty z obcasami, i kapelusz.

Derbisz Piotr rodem z Wodny Państwa Tyniszyńskiego 28 lat maiący, katolik żonaty, rolnik, tenże był średniego wzrostu, pociągłey pełney twarzy, siwych oczow i gniadych włosow. Nosił na sobie gurzięę podartą, kamizelkę starą zieloną, spodnie skurzane podarte, buty stare z obcasami. Czapka stara z czarnym barankiem i zielonym wierzchem.

Wszystkie przeto Zwierzchności mieyscowe, i każdy w szczególności wzywa się, aby tych zbiegów szlakować, a w przypadku dostrzeżenia, nayblizszey zwierzchności donieść.

Z Dyrekcyi Policyi Miasta Krakowa dnia 28 Stycznia 1810.

Czapski.